



PŁOMIEŃ

NUMER 1 (146) ♦ BIEŻANÓW ♦ 22 LUTEGO 2012 ♦ KOSZT WYDANIA 5 ZŁ

W tym numerze:

Sprawozdanie za 2012 r.	2
SRK: Już jesteśmy pełnoletni	3
Nasza Wiara: Droga Krzyżowa	5
Nasza Wiara: Rocznica objawienia obrazu Jezusa Miłosiernego	7
Bogactwo naszej wiary: Odpowiada Jan Paweł II	9
Wędrowniki po Ziemi Świętej: Droga Krzyżowa	11
Nadesłane do Redakcji: Krucjata Różańcowa	13
Egzegeza Biblijna: Dzieje Eliasza	14
Muzeum błogosławionego Ks. Jerzego Popiełuszki	16
Koło Emerytów i Rencistów	18
Nasze Szkoły - SP 111	20
Nasze Szkoły - SP 124	22
Z życia parafii: Kronika	24



II

*Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami ...*



Z ŻYCIA PARAFII

SPRAWOZDANIE ZA ROK 2012

STATYSTYKA ŻYCIA SAKRAMENTALNEGO

(cyfry w nawiasie to dane za rok 2011)

Parafia liczy ok. 9 000 osób
(w tym Os. Złocien ok. 2000).

Chrzty:

- wszystkie 119 (114)
- **z parafii 113** (103) w tym Złocien - 33 (41)
- spoza parafii 6 (6)

Bierzmowanie: – 70 osób (77)

Najświętszy Sakrament:

- ilość udzielonych Komunii św. ok. 110 tys.
(ok. 115 tys.)
- Pierwsza Komunia święta - 65 dzieci (76)
- regularnie uczęszcza na Mszę św. niedziele ok. 35%

Sakrament chorych: - chorzy odwiedzani w 1-sze piątki i soboty oraz na wezwanie – 527 osób (531), chorzy odwiedzeni przez dwóch nadzwyczajnych szafarzy - 403.

Sakrament małżeństwa:

- wszystkie 30 (51)
- **z parafii 30** (43) - w tym Złocien – 3 (6)

Pogrzeby:

- wszystkie 80 (83)
- **z parafii 65** (73) - w tym Złocien – 6 (6)
- spoza parafii 15 (10)

ZNACZĄCE WYDARZENIA W ROKU 2011

- 1.V. – BEATYFIKACJA JANA PAWŁA II
- 11.IX. – 25-lecie kapłaństwa Rodaka – Ks. Mariusza Flanka – obecnie proboszcza z Wysokiej k/Jordanowa
- 4.XII. – uroczyste poświęcenie kaplicy w Os. Złocien
- 8.XII. – odszedł do Domu Ojca Ks. Kan. Jan Wais – proboszcz naszej parafii w latach 1990- 1992

PRACE W ROKU 2010

W POSZCZEGÓLNYCH OBIEKTACH

(Całością prac kierował i nadzorował
p. Ryszard Włosik)

STARY KOŚCIÓŁ

- usunięcie kasztana i posadzenie 2 nowych drzew
- wykonanie zewnętrznych schodów do ciemnej kaplicy
- renowacja krzyża misyjnego
- renowacja witrażka znad głównego wejścia

NOWY KOŚCIÓŁ i sale katechetyczne

- zagospodarowanie otoczenia - nowy PARKING
- wykonanie i montaż 2 pozostałych witraży w kaplicy Miłosierdzia Bożego
- renowacja kielichów

CMENTARZ

- dokończenie wycinki drzew
- wymiana posadzki w kaplicy i płyty nagrobnej rodziny Czeczów
- renowacja drzwi kaplicy i głównej bramy cmentarnej
- wywieziono w całym roku 90 kontenerów śmieci

DOM KULTURY

- bieżąca konserwacja

DOM PARAFIALNY

- po 15 latach renowacja całego ogrodzenia
- po 11 latach malowanie okien i drzwi

STARA PLEBANIA

- bieżące prace zabezpieczające

OSIEDLE ZŁOCIEN

- montaż systemu alarmowego
- tynkowanie wewnętrzne całości budynku
- wykonanie posadzki
- oświetlenie kaplicy
- zakup pieca i wykonanie instalacji grzewczej

PLANY GOSPODARCZE NA ROK 2012

- generalna renowacja elewacji starego kościoła (oczekujemy na decyzję przyznającą dotację – jest już opracowany program konserwacji)
- malowanie i wyposażenie sal katechetycznych

Dziękując za modlitwy, dobre rady i ofiary w roku 2011, życząc, byśmy pod koniec 2012 r. mogli również cieszyć się wspólnymi osiągnięciami przede wszystkim na polu duszpasterskim, ale także na polu gospodarczym, zwłaszcza, że w tym roku rozpoczniemy uroczyste obchody 800-lecia Biechanowa.

Ks. Proboszcz



Z ŻYCIA SRK

JUŻ JESTEŚMY PEŁNOLETNI ...

Już minęło 18 lat jak Stowarzyszenie Rodzin Katolickich pracuje w naszej parafii. W roku 2011 wykonaliśmy wspólnie z naszymi sympatykami i osobami nas wspierającymi wiele potrzebnych prac. Jak mówi nasz statut zorganizowaliśmy się, aby pomagać rodzinie, która w działaniach państwa nie jest należycie wspierana, a można nawet powiedzieć że jest tępo-na(np. polityka podatkowa). Comiesięczna Msza święta w naszym kościele rozpoczyna spotkania w Katolickim Domu Kultury Eden. Zapraszamy wszystkich chętnych. W części formacyjnej pogłębiany naszą wiarę poprzez spotkania z ciekawymi ludźmi jak np: z panią Jadwigą Wronicz, Stanisław Markiewicz czy oglądamy filmy, które przedstawiają cuda dokonujące się na świecie, np. w Kolumbii.



Zimowisko

Rok 2011 rozpoczęliśmy spotkaniem opłatkowym tradycyjnie 6 stycznia z Radą Parafialną i Zespołem Charytatywnym. Zwłaszcza z tym ostatnim mamy wiele wspólnego. To do Edenu ludzie przynoszą wiele darów serca, które przekazujemy potrzebującym. W styczniu kończyliśmy przygotowania do Zimowiska z nartami w miejscowości Maniowy. Uczestniczyło w nim 70 osób. Zima była wspaniała, nauczyliśmy się i doskonaliliśmy jazdę na nartach. Kilkoro dzieci z rodzin niezamożnych cieszyło się tą możliwością. Przez 2 tygodnie ferii czynny był KDK Eden. Wolontariusze prowadzili ciekawe zajęcia, organizowali wyjazdy na narty, na lodowisko i do kina. Każdy znalazł coś dla siebie. Pomoc finansową otrzymaliśmy z UM Krakowa dzięki Pani Annie Mroczek, która jest radną UMK. Po feriach rozpoczęły się przygotowania do XVIII Dni Biezanowa.

W marcu zorganizowaliśmy konkurs recytatorski „Pamiętamy o Tobie Ojczy Świąty Janie Pawle II”. Uczestniczyły w nim dzieci i młodzież z bieża-

nowskich szkół i przedszkola. Konkurs rozgrywany był w trzech kategoriach wiekowych. Laureaci recytowali swoje piękne wiersze na Mszy świętej w rocznicę śmierci Papieża 2 kwietnia.



Ziemia Święta

W ramach cyklu „Sanktuaria stolic europejskich” odważyliśmy się zorganizować pielgrzymkę trochę dalej, czyli do Ziemi Świętej. Do tego przedsięwzięcia zachęcił nas prezes SRK z Kurdwanowa Pan Janusz Kostrz. Pracy było wiele, ale przeżyć wspaniałych jeszcze więcej. Wróciliśmy ubogaceni bliskością Pana Jezusa w naszym codziennym życiu, ale i przekonani o istnieniu szatana, który stara się niszczyć każde dobro wynikające z naszej religii i wiary. Rodzi się pytanie: Jak wyglądałby świat, gdyby każdy przestrzegał Dekalogu?

W kwietniu i w maju przygotowywaliśmy kolonię letnią w Kołobrzegu. Największy horror to rezerwacja biletów PKP. Przychodzimy z gotówką a ty słyszysz: Nie wiadomo czy będzie pociąg? Czy będzie na tyle miejsc? I nie wiadomo, kiedy będzie można kupić bilety. Okazało się, że trzeba je kupić w niedzielę między pierwszym a drugim daniem niedzielnej kolacji (sam proces kupowania trwał 2.5 godziny). Na kolonię wyjechało 110 osób, a że pogoda dopisała był to wspaniały wypoczynek. W tym roku, dzięki pomocy Pana Konsula Chorwacji Pawła Włodarczyka, planujemy zorganizować w sierpniu Obóz letni w Chorwacji. Pomyślimy również o wczasach rodzinnych.

Wyjazd na kolonię do Kołobrzegu dla kilkunastu dzieci z rodzin niezamożnych był możliwy dzięki sponsorom i uczestnikom XVIII Dni Biezanowa. Właśnie na rozpoczęcie tej uroczystości padły słowa „że jesteśmy już pełnoletni”. Dobre serce i hojność naszych parafian i naszych zaproszonych gości nie za-

wiodło nas do tej pory. Troska o dzieci, o ich wychowanie, ich przyszłość to nasz główny cel działania. Ale również czujemy wdzięczność i szacunek dla małżeństw, które z nami świętują swój jubileusz 25 i 50-lecia Sakramentu Małżeństwa. To od tej uroczystości rozpoczynamy w sobotę Dni Biezanowa. Jubilaci i ich rodziny uczestniczą w uroczystej Mszy świętej, odnawiają przysięgę małżeńską i otrzymują z rąk Księdza Proboszcza Kanonika Bogdana Markiewicza błogosławieństwo od Ks. Kardynała. Lampka szampana i ciekawy występ artystyczny w auli jest miłym urozmaicheniem.

**Kolonia**

Po lipcowej kolonii w sierpniu ruszyło „Lato w mieście w Edenie”. W ciekawych zajęciach uczestniczyło około 60 dzieci. Gry i zabawy w Edenie były przeplatane wycieczkami do kina, do Parku miniatur w Inwałdzie, do Parku dinozaurów w Zatorze oraz spacerami w ciekawe zakątki Biezanowa.

W trakcie całego roku szkolnego we czwartki odbywały się bezpłatne zajęcia z matematyki. Cieszę się, że tak dużo zdolnych i ambitnych młodych ludzi uczestniczyło w tych dodatkowych lekcjach. Początkowo miała to być pomoc dla tych, którzy mają trudności w nauce. Wielkie podziękowania dla Pani Marii Borejczuk za tę inicjatywę i dla Pana Krzysztofa, który prowadził zajęcia z fizyki.

Popołudniami działała świetlica w Edenie. Proponowane były bezpłatne zajęcia z tenisa stołowego, bilarda, piłkarzyków, szachy, warcaby, gry stolikowe i opieka wychowawcy. W dalszym ciągu zapraszamy dzieci i młodzież do nas. Eden jest również miejscem rodzinnych przyjęć I-Komunijnych. Uczestniczyliśmy w pieszkiej pielgrzymce z Sanktuarium Świętej Rodziny w Nowym Biezanowie do Sanktuarium w Mogile.

Na poddaszu KDK Eden działa Mały Dom Pielgrzyma. Najczęściej nocują rodzice dzieci leczonych w Instytucie Pediatrii w Prokocimiu. Przywożone są tutaj dzieci w ciężkim stanie z Wrocławia, Toru-

nia, Opola. Po rozmowach z tymi rodzicami dziękujemy Panu Bogu, że nasze dzieci i wnuki są zdrowe.

We wrześniu umacnialiśmy się duchowo podczas Dni skupienia w Zakrzowie i Kalwarii Zebrzydowskiej. Po prostu ładowaliśmy akumulatory na nowy rok szkolny naszej pracy. Patriotyczny charakter miała nasza pielgrzymka na Lubelszczyznę. Ciekawa trasę opracowała pani Ela Madej. Poznaliśmy maleńki kawałek historii naszych ziem wschodnich. Najbardziej przejmujące wrażenie wywarł na nas pomnik obozu koncentracyjnego w Bełżcu, wielka przestrzeń wysypana żużlem z huty Stalowa Wola, jej krańce obudowane betonem, którego wychodzą powykęcane druty-ręce wzywające pomocy. Na obrzeżach setki nazw miejscowości, z których Niemcy przywieźli swoje ofiary. W Horodle uczestniczyliśmy w Mszy świętej z okazji Unii Horodelskiej. I ciekawe kazanie, w którym ksiądz profesor z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego podkreślił wielkie znaczenie tej unii dla narodu litewskiego. Gdyby nie zacieśnienie więzów z Polską, Krzyżacy wyćpiliby ich jak rdzenną ludność Prus. Jak do tej pory Litwini nie okazali nam za to wdzięczności, a raczej uznają nas za wrogów. Koło Lubyczy Królewskiej, w której mieliśmy nocleg, przewodnik pokazał nam linie bunkrów, które strzegły drogi w stronę granicy z Rosją. Stalin zbudował ją we wrześniu, zaraz po wkroczeniu na nasze ziemie. Wygląda na to, że nie dowierzał Niemcom i przygotowywał się na ich atak. W Zamościu zachwyciliśmy się pięknymi podwórkami, chociaż całe miasto Zamojskiego jest piękne.

**Bełżec**

Na początku listopada zorganizowaliśmy kolejną już edycję Konkursu recytatorskiego poezji patriotycznej z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Ponad 40 uczestników walczyło o piękne albumy o tematyce patriotycznej. Laureaci recytowali swe wiersze pod pomnikiem Biezanowian w czasie uroczystości 11 Listopada.

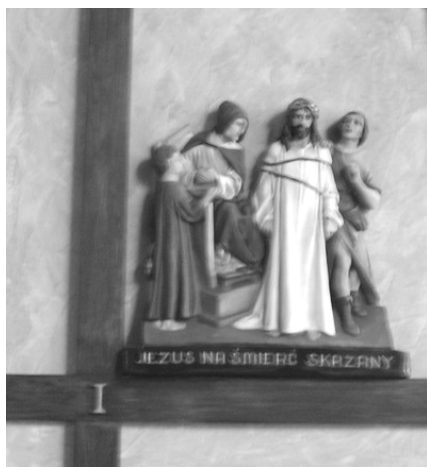
... dokończenie na stronie 8.



NASZA WIARA

DROGA KRZYŻOWA

Mniej więcej 800-900 lat temu na zachodzie Europy, a nieco później także u nas, pobożność chrześcijan zaczęła się zmieniać. Dawniej więcej mówiono o potędze Boga, nawet jeśli przedstawiano Go na krzyżu, to nie cierpiącego, lecz triumfującego. Wynikało to z rywalizacji chrześcijaństwa we wczesnym średniowieczu z kultami pogańskimi. Księża chcieli przekonać swoich nowych wiernych, że Bóg, w którego uwierzyli jest potężniejszy od bożków, w których wierzyli ich dziadowie. Dopiero później ludzie zaczęli dostrzegać właściwy wymiar Ofiary Chrystusa i zapragnęli ją zrozumieć i przeżyć.

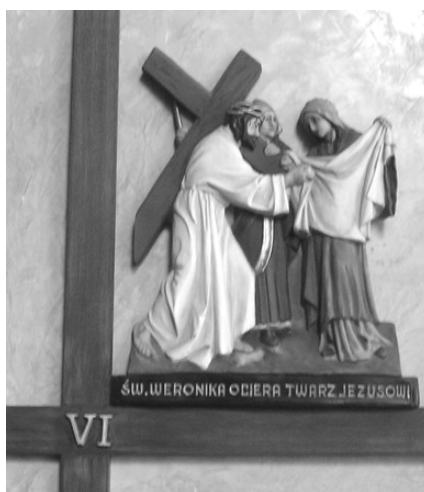


Wielkim przeżyciem dla Europejczyków okazało się poznanie miejsc Męki Pańskiej podczas wypraw krzyżowych. Dwa posługujące ludziom w miastach nowo utworzone zakony – franciszkanie i dominikanie, zaczęli wówczas organizować tzw. nabożeństwa upadków Jezusa. Kiedy franciszkanie, w I połowie XIV wieku, przejęli opiekę nad sanktuariami jerozolimskimi rozwinął się kult "dróg", czyli przejścia Chrystusa z pretorium Piłata, gdzie zapadł wyrok, na Golgotę, gdzie został wykonany. Z połą-

czenia tych dwóch nabożeństw powstały stacje Drogi Krzyżowej. Nazwę wprowadził w 1458 roku W. Wey.



Odwiedzanie Ziemi Świętej przez wielu pielgrzymów sprawiało, że po powrocie do domu starali się o stworzenie namiastki Jerozolimy, by łatwiej odczuć to, co przeżywali w miejscu Męki Zbawiciela. Począwszy od XV wieku w całej Europie wznoszono więc budowle przypominające jerozolimskie. Zespoły tych budowli zaczęto nazywać kalwariami.



Pierwsza Kalwaria powstała w latach 1405-1420 w południowej Hiszpanii. Założył ją

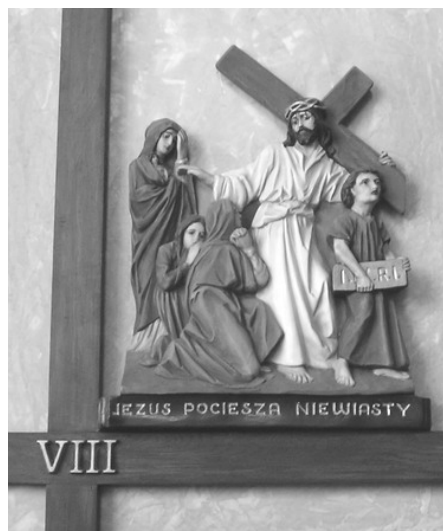
dominikanin, bł. Alvaro z Kordowy w górach Sierra Morena. Następne Kalwarie stanowiły coraz większe obiekty sakralne, np. Kalwaria w Plougastel w Bretanii miała 200 kaplic i figur.

Początkowo liczba stacji Drogi Krzyżowej pozostawała nie ustalona – było ich 7, 9, 12, 18 itd.; różnie lokowano też punkt wyjścia nabożeństwa (Wieczerze, Ogród, pałac Piłata). W obecnej postaci Droga Krzyżowa została ukształtowana w XVIII wieku.



W XVI wieku Droga Krzyżowa stała się w Polsce popularnym nabożeństwem. Pierwsza kalwaria w naszym kraju zawdzięcza swoje powstanie wojewodzie krakowskiemu Mikołajowi Zebrzydowskiemu. Zebrzydowski w 1605 roku przeczytał książkę Chrystiana Adrichomiusa opisującą Jerozolimę w czasach Chrystusa. Były tam wyliczone miejsca uświęcone męką Jezusa oraz podane odległości między poszczególnymi miejscami. Autor zachęcał czytelników, aby takie stacje odtwarzali koło swych domów, by rozważać tam cierpienia Chrystusa. Zebrzydowski zapalił się do tego pomysłu tym bardziej, że dopatrzył się w swych dobrach

znacznego podobieństwa terenu do położenia Jerozolimy. Wojewoda mieszkał wówczas w zamku w Lanckoronie. Sąsiednia Góra Żarek przypominała mu wzgórze Golgoty, rzeczka Skawinka – jerozolimski potok Cedron, Góra Lanckorońska – Górę Oliwną.



Ksiądz Feliks Żebrowski, wychowawca syna wojewody, rozmierzył teren i pomógł Zebrzydowskiemu ustalić miejsca poszczególnych stacji. W tych miejscach w następnych latach budowano później kaplice. Nie wszystko dało się odtworzyć dokładnie tak, jak w Jerozolimie. Odległości między poszczególnymi miejscami były zwykle dłuższe, ale Zebrzydowski wychodził z założenia, że "za jeden krok Chrystusa winniśmy zrobić i dziesięć".

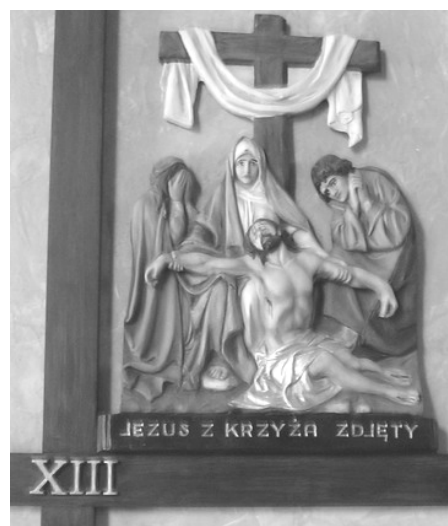


Kalwaria Zebrzydowska, bo tak nazwano później miejscowość, która powstała przy kalwarii, już w XVII wieku ściągała tłumy pielgrzymów. Ojcowie Bernardyni, których w 1600 roku sprowadził do swych dóbr Zebrzydowski, prowadzili wiernych świeżo wyznaczonymi drózkami. Nabożeństwo zaczynało się od Wieczernika lub od Ogrójca i dzieliło się na Drogę Pojmania i Drogę Krzyżową. W epoce baroku pielgrzymi starali się przejść drogę Chrystusa w czasie realnym, takim w jakim miały miejsce poszczególne wydarzenia, czyli np. spędzali noc w piwnicy pałacu Kajfasza.

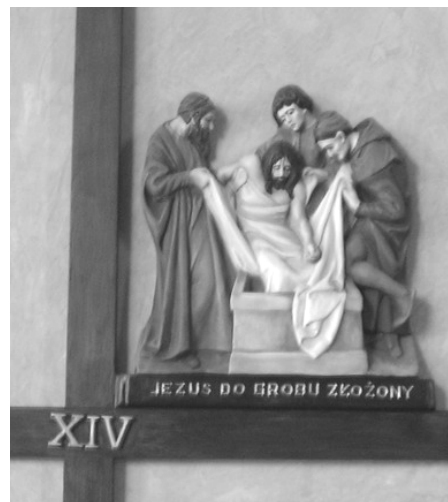


Wieść o nowym "jerozolimskim nabożeństwie", jak je nazwano, rozeszła się szybko. Do roku 1632 odwiedziło Kalwarię ponad piętnastu biskupów polskich. Przybywali także pielgrzymi z sąsiednich krajów (w r. 1614 książę cieszyński Adam Waclaw, w 1615 arcybiskup Strzegomia kardynał Jerzy Forgacz). W 1621 dziękował tam za obronę Chocimia król Władysław, przybywali też hetmani Stanisław Lubomirski i Stanisław Koniecpolski.

Wkrótce podobne kalwarie zaczęły powstawać w innych częściach kraju. Natomiast najstarszy z zachowanych polskich tekstów nabożeństw Drogi Krzyżowej, opatrzony tytułem "Sposób nabożeństwa drogą krzyżową nazywanego", wydany został we Wrocławiu w roku 1731.



Dziś nie ma chyba parafii, w której co piątek, przez cały okres Wielkiego Postu nie odprawiano by tego nabożeństwa. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej odprawiać można na dwa sposoby. Pierwszy (przy mniejszej ilości odprawiających) przechodzi się od stacji do stacji, aby przy każdej się zatrzymać i rozważyć wydarzenie z nią związane.



Innym sposobem odprawiania jest prowadzenie rozważań z jednego miejsca, najczęściej od ołtarza. Uczestniczący w nabożeństwie stoją lub siedzą na swoich miejscach a od stacji do stacji, w imieniu odprawiających, wędrują tylko ministranci z krzyżem.

Oprac. Ks. Grzegorz.

Ilustracje przedstawiają wybrane stacje Drogi Krzyżowej z naszego kościoła.



NASZA WIARA

81. ROCZNICA OBJAWIENIA OBRAZU JEZUSA MIŁOSIERNEGO

22 lutego 1931 r. został objawiony Siostrze Faustynie obraz Jezusa Miłosiernego. Usłyszała wtedy słowa P. Jezusa: *Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie... Niech się nie lęka zbliżyć do mnie grzesznik... Nieufność rozdziera wnętrze mojego* (Dz. 48, 50)

30 kwietnia 2000 r. na Placu św. Piotra podczas kanonizacji S. Faustyny Jan Paweł II powiedział: *To krzepiące orędzie jest skierowane przede wszystkim do człowieka, który udręczony jakimś szczególnie bolesnym doświadczeniem albo przygnieciony ciężarem popełnionych grzechów utracił wszelką nadzieję w życiu i skłonny jest ulec pokusie rozpacz. Takemu człowiekowi ukazuje się łagodne oblicze Chrystusa, a promienie wychodzące z jego Serca padają na niego, oświecają go i rozpalają, wskazują drogę i napędzają nadzieję. Jakże wielu sercom przyniosło otuchę wezwanie „Jezu, ufam Tobie”, które odpowiedziała nam Opatrzność za pośrednictwem Siostry Faustyny! Ten prosty akt zawierzenia Jezusowi przebija najgęstsze chmury i sprawia, że promień światła przenika do życia każdego człowieka.*

1 – 5 października 2011 r. odbył się w Sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach II Światowy Kongres Miłosierdzia Bożego, który zgromadził ponad 2000 uczestników z prawie 70 krajów. Celem Kongresu było ukazanie źródła kultu Bożego Miłosierdzia, jakim jest orędzie Miłosierdzia przekazane przez św. S. Faustynę i zapisane w jej Dzienniczku, orędzie dla całego Kościoła i świata, przekazane na trzecie tysiąclecie przez bł. Jana Pawła II.

Jakby przedłużeniem tego wydarzenia jest peregrynacja Obrazu Jezusa Miłosiernego (pędzla Janusza Antosza) wraz z relikwiami św. S. Faustyny i bł. Jana Pawła II do wszystkich parafii Archidiecezji Krakowskiej. Obraz do peregrynacji pobłogosławił Ojciec Święty Benedykt XVI.



16 października 2011 r. obraz ten został przewieziony samochodem-kaplicą do Wadowic, by od chrzcielnicy Karola Wojtyły wyruszyć do kolejnych parafii.

Z Obrazu tego P. Jezus woła do nas: *Niechaj się nie lęka do mnie zbliżyć dusza słaba, grzeszna, a choćby miała więcej grzechów niż piasku na ziemi, utonie wszystko w otchłani miłosierdzia mojego* (Dz. 1059).

Podaję ludziom naczynie, z którym mają przychodzić po łaski do źródła miłosierdzia. Tym naczyniem jest ten obraz z podpisem: Jezu, ufam Tobie (Dz. 327).

Źródła:

„Dzienniczek” św. S. Faustyny Kowalskiej.

„Orędzie Miłosierdzia”, Kwartalnik nr 81 Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie.

P.s.

Ojciec Święty Benedykt XVI pobłogosławił Obraz Jezusa Miłosiernego podczas audiencji generalnej w święto Podwyższenia Krzyża Świętego w dniu 14 września 2011 roku. Uroczystość odbyła się w auli Pawła VI, a delegacji z krakowskich Łagiewnik przewodniczył Rektor Sanktuarium – Ks. Biskup Jan Zając, który w imieniu Ks. Kardynała Stanisława Dziwisza poprosił Ojca Świętego o specjalne błogosławieństwo dla Obrazu oraz uczestników Kongresu i Peregrynacji.

Obraz ten jest wierną kopią wizerunku Pana Jezusa Miłosiernego z kaplicy klasztornej w Krakowie-Łagiewnikach.

W specjalnym liście pasterskim na czas Kongresu i Peregrynacji Ks. Kardynał pisze: „Chcemy w ten sposób na nowo rozpalic „ogień miłosierdzia” w naszych sercach i zanieść go wszędzie tam, gdzie brak miłości i zrozumienia, jedności i przebaczenia. Pragniemy być wierni testamentowi bł. Jana Pawła II, który parafrazując słowa św. Faustyny powiedział: „Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!”

red.

Zebrał K. Mik

... dokończenie ze strony 4.

W grudniu najbardziej lubiany święty przyniósł do Edenu prezenty dla dzieci. I tu świętymi Miłkołajami było kilka biezanowskich rodzin, którym bardzo dziękujemy. Grudzień to już praca związana z organizacją przyszlórocznego zimowiska (rezerwacja miejsca, autokarów, rejestracja w kuratorium, drukowanie kart wyjazdowych, programów, instrukcji, regulaminów, poszukiwanie wychowawców-wolontariuszy itd.).

W ciągu roku współpracujemy z organizacjami i instytucjami biezanowskimi oraz mediami: Płomieniem, Dwunastką, Informatorem Dekanalnym, prowadzimy stronę internetową. Uczestniczyliśmy w ogólnopolskiej akcji składania podpisów przeciwko prywatyzacji lasów państwowych i dyskryminacji katolików poprzez nieprzyznaniu Telewizji Trwam miejsca na multipleksie.

Otaczamy opieką matkę samotnie wychowującą szóstkę dzieci. Kiedyś one będą pracowały na nasze emerytury. Planujemy wyremontować walący się dach ich domu i urządzić 2 pokoje, aby miały się gdzie uczyć. Zwracam się do wszystkich parafian o pomoc w tym przedsięwzięciu. Potrzebne będzie wszystko od

drewna, blachy do wyposażenia pokoi. Może to będzie nasz wspólny „pomnik” na 800-lecie Biezanowa?.

Nie tylko pracujemy, modlimy się, ale także bawimy się. Po Mszy św. na zakończenie roku zorganizowaliśmy sobie szampańską zabawę sylwestrową Edenie.

Na zakończenie tego sprawozdania składam serdeczne podziękowania Księdzu Proboszczowi Bogdanowi Markiewiczowi, naszemu opiekunowi duchowemu i naszemu księżom wikarym, którzy z nami pielgrzymują po kraju i za granicą. Dziękuję członkom Stowarzyszenia za wielkie zaangażowanie w każdą inicjatywę, poświęcenie swojego wolnego czasu oraz wszystkie rady i pomoc. Szczególną wdzięczność wyrażam Pani Łucji Chwaja, która czuwa nad naszą księgowością.

W nowym roku zapraszam wszystkich chętnych do udziału w naszym Stowarzyszeniu.

**Prezes Stowarzyszenia
Rodzin Katolickich
Anna Leszczyńska - Lenda**

Dokończenie ze strony 17.

świadczyli umocnienia łaską Boga, doświadczali ulgi w cierpieniu duchowym czy fizycznym.

W Polsce i różnych krajach nie tylko europejskich postawiono ponad 70 pomników ks. Jerzego. W 73 miastach nadano ulicom Jego imię. Ufundowano blisko 140 tablic pamiątkowych. Ponad 20 szkół nosi imię ks. Popiełuszki. Liczne stowarzyszenia oraz organizacje społeczne podejmują działania zgodnie z Jego przesłaniem wybierając Go za swojego patrona.

Posługa i śmierć ks. Jerzego jest zaczynem Dobra w wymiarze indywidualnym, rodzinnym, społecznym, zawodowym i narodowym.

W archiwum znajduje się ponad 200 dokumentów, w których osoby różnych stanów zaświadczały o tym, że za przyczyną ks. Jerzego otrzymali różne łaski. Niektóre z nich prezentujemy w tej sali. Ta część ekspozycji mówi o zwycięstwie dobra nad złem, życia nad

śmiercią. O wielkości człowieka, który żyje Ewangelią.



Od 8 lutego 1997 do 8 lutego 2001 roku trwał diecezjalny proces beatyfikacyjny ks. Jerzego Popiełuszki jako świadka Chrystusa i ewangelicznej Prawdy, 3 maja 2001 roku rozpoczął się drugi etap procesu w watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, który zakończył się 19 grudnia 2009 roku

podpisaniem przez papieża Benedykta XVI dekretu o męczeństwie ks. Jerzego. Beatyfikacja ks. Popiełuszki odbyła się 6 czerwca 2010 roku w Warszawie.

Posługa duszpasterska i ofiara życia ks. Jerzego uczy, że konsekwentne służenie Bogu i Ojczyźnie w duchu Pawłowych słów: „Zło dobrem zwyciężaj” rodzi wolność i dobro. Uczy, że obrona godności człowieka warta jest największego poświęcenia.

Co 20 minut do muzeum wchodzi grupa maksymalnie 25 osób. Ostatni zwiedzający rozpoczynają zwiedzanie 30 minut przed zamknięciem muzeum.

**Muzeum Błogosławionego
Ks. Jerzego Popiełuszki
01-565 Warszawa ul. Hozjusza 2
tel./faks: +48 (22) 561 00 56**

Godziny otwarcia:
od środy do piątku: 10⁰⁰ – 16⁰⁰
sobota, niedziela: 10⁰⁰ – 17⁰⁰



BOGACTWO NASZEJ WIARY

ODPOWIADA JAN PAWEŁ II I JÓZEF AUGUSTYN SI

Sakrament pokuty jest ściśle złączony z nawróceniem. Czym ono jest?

Termin i samo pojęcie pokuty są bardzo złożone.(...) pokuta oznacza wewnętrzną przemianę serca pod wpływem Słowa Bożego i w perspektywie królestwa Bożego. Ale pokuta oznacza również przemianę życia zgodnie z przemianą serca, i w tym znaczeniu czynienie pokuty dopełnia się w owocach pokuty godnych nawrócenia; całe życie staje się procesem nawrócenia, a zatem zmierza do stałego postępu ku lepszemu. Czynienie pokuty zatem jest czymś autentycznym i skutecznym jedynie wówczas, gdy wyraża się w aktach i czynach pokutnych. W tym sensie pokuta w chrześcijańskim słowniku teologicznym i duchowym oznacza ascezę, to jest konkretny i codzienny wysiłek człowieka wspartego łaską Bożą, aby stracić swe życie dla Chrystusa, co jest jedynym sposobem, by je zyskać; aby porzucić dawnego człowieka i przyoblec w człowieka nowego; aby przewyciężyć w sobie to, co cielesne, by zwyciężyło to, co jest duchowe; aby nieustannie wznosić się od rzeczy, które są na ziemi, do tych, które są w górze, gdzie przebywa Chrystus. Pokuta jest zatem nawróceniem, które przechodzi z serca do czynów, a więc do całego chrześcijańskiego życia.

W każdym z tych znaczeń pokuta jest ściśle połączona z pojednaniem, ponieważ pojednanie się z Bogiem, z sobą samym i z innymi zakłada pokonanie radykalnego rozdarcia, którym jest grzech; dokonuje się to jedynie poprzez wewnętrzną przemianę, czyli nawrócenie, które owocuje w życiu poprzez uczynki pokutne.

W Ewangelii odnajdujemy dwa rodzaje żalu: żal Judasza i żal Piotra. Jaka jest różnica? Jaki jest nasz żal?

Nie każde poczucie winy jest wyrazem prawdziwego żalu za grzechy wynikającego z rzeczywistego otwarcia się na miłosierdzie Boga.

Judasz po zdradzie przychodzi z wielkim żalem i goryczą w sercu do faryzeuszów i rzucając srebrniki mówi: Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną.[...] oddalił się, potem poszedł i powiesił się (Mt 27,4-5). Judasz wpadł w rozpacz: jego straszliwe wyrzuty sumienia połączone są z fałszywą świadomością bycia odrzuconym i potępionym. Najgłębszym źródłem rozpaczki Judasza jest jego własna pycha. Dostrzega wprawdzie tragiczny błąd, który popełnił, ale już nie dostrzega miłości i miłosierdzia Jezusa. To pycha sprawia, iż człowiek woli zginąć, niż ugiąć się przed Bogiem i prosić o miłosierdzie. Judasz nie jest

tragiczną ofiarą ślepego losu, jak go niektórzy przedstawiają, ale jest „ofiara” zamknięcia się w sobie samym i w swojej pysze. Poczucie winy Judasza jest chore, ponieważ prowadzi go do rozpaczki i do samobójczej śmierci.

W chorym poczuciu winy człowiek sam pragnie ukarać się za swój grzech. Takie karanie siebie nie przynosi jednak wybawienia z grzechu, ale zniszczenie siebie. Ofiara Jezusa na krzyżu byłaby niepotrzebna, gdyby człowiek sam mógł odpokutować swoje winy. Piotr również grzeszy ciężko. Trzykrotnie zapiera się swego Mistrza i potwierdza to zaklęciami i przysięgami. Kiedy jednak pianie koguta uświadomiło Piotrowi jego grzech, wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał (Łk 22,62).

Trudno byłoby porównać, który z tych dwóch grzechów jest większy: Judasza czy Piotra. Grzechu bowiem nie mierzy się tylko zewnętrznymi objawami, ale przede wszystkim postawą serca. Piotr gorzko płacze, ale nie rozpacza; jego grzech nie prowadzi go do śmierci, ale do pełniejszego powierzenia się Jezusowi (por. J 21,15 nn.). Poczucie winy Piotra jest głosem jego sumienia, który prowadzi go do rzeczywistego nawrócenia.



Nasze coraz dojrzalsze korzystanie z Sakramentu Pojednania będzie przejawiać się między innymi w stopniowym oczyszczaniu naszego żalu za grzechy i postanowieniu poprawy z „elementów judaszowych”: z chorego poczucia winy, z paraliżującego wstydu i lęku o siebie oraz z pychy. Najgorszym złem dla człowieka nie jest sam grzech, ale związana z nim pycha, która czuje się zraniona i upokorzona upadkiem. Pycha zamyka nas w naszym własnym grzechu i nie pozwala nam otworzyć się na ofiarowane miłosierdzie Boga.



KRYTERIA ODRÓŻNIANIA ŻALU PIOTRA OD ŻALU JUDASZA

Oto kilka wybranych kryteriów, które mogą nam pomóc w rozeznaniu naszej sytuacji wewnętrznej, byśmy mogli odpowiedzieć sobie na pytanie, jaki jest nasz żal za grzechy, ile jest w nim jeszcze judaszowego zamknięcia się w sobie, rozpacz, nierozpoznanej pychy.

Uznanie własnego grzechu

W prawdziwym żalu (w zdrowym poczuciu winy) człowiek całkowicie uznaje swój grzech, ale jednocześnie odrywa się od niego, by móc skierować swoje serce ku Bogu i cieszyć się Jego nieskończonym miłosierdziem. Dawid wyznając swój grzech mówi: *Zgrzeszyłem wobec Pana* (2 Sm 12,13). Swój żal za grzechy odnosi do Boga.

W żalu Judasza (w chorym poczuciu winy) człowiek nie uznaje swojego grzechu, ale też nie umie oderwać się od niego; koncentruje się na swojej słabości i nieustannie się nią dręczy. Judasz stwierdza: *Zgrzeszyłem*, wydawszy krew niewinną. W tym „wyznaniu” grzechu brak odniesienia do Boga i Jego miłosierdzia. Istnieje jedynie skupienie się na sobie i własnej winie.

Nasze grzechy dźwiga Chrystus

W prawdziwym żalu człowiek jest świadom, że nie jest w stanie sam ukarać się za grzech, wynagrodzić i naprawić popełnionego zła. Stąd też prosi pokornie Jezusa Ukrzyżowanego, aby On sam wziął na siebie jego winy, aby On dźwigał bolesne skutki ludzkiej nieprawości. W prawdziwym żalu człowiek poznaje „intuicją wiary”, że jeżeli Bóg zachowałby pamięć o ludzkich grzechach, nikt nie mógłby się przed Nim ostać (por. Ps 130,3). Natomiast w żalu judaszowym człowiek nie prosi, aby „Drugi” dźwigał skutki jego grzechu, ale sam karze siebie za popełnione zło. Samobójcza śmierć Judasza jest tragiczną karą, jaką nałożył na siebie za wydanie niewinnej krwi. W chorym po-

czuciu winy człowiek miota się pomiędzy uczuciami wyniosłości i pychy, a pogardą i nienawiścią do siebie. To rozdarcie jest niekiedy tak bolesne, że może podpowiadać człowiekowi ucieczkę od życia w samobójczą śmierć.

Wyzwolenie z lęku

W prawdziwym żalu za grzechy człowiek uwalnia się od lęku o siebie z powodu swoich grzechów, a kieruje się przede wszystkim miłością. *W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości* (1 J 4,18). W judaszowym żalu człowiek kieruje się przede wszystkim lękiem, ponieważ nie czuje się kochany i sam nie umie kochać. Obawia się konsekwencji swoich czynów. Ponieważ trwa w jakimś tragicznym uporze wewnętrznym, nie chce (lub sądzi, że nie może) przyjąć miłości Boga. Czuje się więc nieustannie zagrożony i nie widzi wyjścia ze swojej sytuacji. Ostateczną konsekwencją judaszowego żalu jest zawsze rozpacz.

Doświadczenie nadziei

W prawdziwym żalu człowiek akceptując swoją grzeszną przeszłość odrywa się jednak od niej i wybiega z nadzieją ku przyszłości. Stąd też z prawdziwym żalem za grzechy związana jest nadzieja. Wyraża się ona w zaufaniu do Boga i postanowieniu poprawy. Postanowienie poprawy jest przejawem autentycznego zaufania sobie, opartego na zaufaniu Bogu. Ze zdrowym poczuciem winy związane jest także pragnienie wyrażenia swojego nawrócenia w konkretnym działaniu dla Boga i ludzi. Błędy popełnione w przeszłości stają się „okazją”, bolesną, ale właśnie dlatego nieraz bardzo skuteczną, do głębszego powierzenia się Bogu w zaufaniu i miłości. Bolesne było dla Piotra doświadczenie zaparcia się Mistrza, ale właśnie na skutek „tej szczęśliwej winy” poznał ostatecznie kim jest on, i kim naprawdę jest jego Mistrz, Jezus. W chorym poczuciu winy człowiek nie umie oderwać się od przeszłości: nie akceptuje jej, chciałby od niej uciec i wymazać ją. Nie umie też uczynić się na swoich błędach i patrzeć z nadzieją w przyszłość. Stąd też z chorego poczucia winy płynie smutek i zniechęcenie. Nierzadko także choremu poczuciu winy towarzyszy lęk przed jakimkolwiek działaniem, aby nie stało się ono okazją do nowego grzechu.

Przeżywamy okres Wielkiego Postu. Korzystajmy z sakramentu pokuty i pamiętajmy że miłosierny Bóg czeka na nas przez cały rok w tym sakramencie.

Marta Krzemień

Na podstawie:

„Odpowiem na twoje pytania” – Bł. Jan Paweł II
„Sakrament pojednania” – Józef Augustyn SJ



WĘDRÓWKI PO ZIEMI ŚWIĘTEJ

VIA DOLOROSA - DROGA KRZYŻOWA

W roku 1172 rycerz Teodoryk odnalazł ruiny twierdzy Antonia i odtąd to miejsce będzie uważane za pretorium Piłata, a więc początek Drogi Krzyżowej. W XIII wieku franciszkanie prowadzili tą drogą procesję i przy niej rozwinęły się Stacje Drogi Krzyżowej. Droga wróciła na swój historyczny szlak, którym faktycznie przeszedł Jezus obciążony belką krzyża, a pobożność chrześcijańska rozważała na tej drodze tajemnice znane z Ewangelii i dopowiedziane przez tradycję. Będziemy starali się poznać te stacje, które na miejscu drogi Jezusa oznaczają szczególne ślady Jego Męki.

Wyrok na Jezusa zapadł na Lithostrotos, tradycja jednak umiejscawia pierwszą stację Drogi Krzyżowej na dziedzińcu muzułmańskiej szkoły El Omariyeh, która również znajduje się na terenie dawnej twierdzy Antonia. Znajdujący się obok minaret nazywany jest „wieżycą Antonii”, a istniejąca tu kiedyś kaplica Cierniem Ukoronowania była kolejnym miejscem wiążącym dziedziniec szkoły z tajemnicami Jezusowej Męki. Sama szkoła została przebudowana z koszar tureckich w 1838 roku. Obecnie na dziedzińcu szkoły rozpoczyna się Droga Krzyżowa. W każdy piątek o godz. 15.00 gromadzą się tu wierni, aby pod przewodnictwem franciszkanów rozpocząć rozmyślanie na śladach Jezusa i przejść stąd do następnych stacji.

Procesja Drogi Krzyżowej nie wchodzi do wnętrza tego kościoła, a stacja (zatrzymanie się i rozważanie tajemnicy Męki Jezusowej) odbywa się przy zewnętrznej stronie świątyni, na ulicy. Następnie procesja rusza dalej. Przy klasztorze Panien Syjońskich ulica zmienia nazwę na „Via Dolorosa”, przechodzimy pod łukiem i obok bazyliki Ecce Homo. Nad ulicą przechodzi najwyższe przeszło łuku Hadriana. Od XVI wieku zwane jest „Ecce Homo”. Opisane przez św. Jana ukazanie przez Piłata ubiczowanego Jezusa tłumowi i wypowiedzenie przez namiestnika słów: Oto Człowiek, miało miejsce na terenie Antonii. Istniejący tu łuk nie był, jak przypuszczano, ani bramą wejściową do twierdzy, ani gankiem, na który mógłby wyjść Piłat z Jezusem. W czasie procesu Jezusa jeszcze nie istniał, a zbudowany został po roku 135 po Chrystusie, a więc przeszło sto lat później. Związanie tej budowli ze sceną ewangeliczną, przypominało scenerię wydarzenia i było ilustracją opowiadania z Ewangelii.

Podążając dalej tą samą ulicą, dochodzimy do skrzyżowania z „El Wad Road”, ulicą, która wiedzie

od Bramy Damasceńskiej doliną Tyropeon. Szlak procesji skręca w lewo, a za skrzyżowaniem znajduje się następna stacja.



Ewangelie nie wspominają upadków Jezusa, ale mówią o Jego upadku z sił, z powodu którego żołnierze przymusili Szymona z Cyreny, aby pomógł nieść krzyż. Tradycja przyjęła trzykrotny upadek. Upadki na drodze z pretorium na Golgotę potwierdzają badania Całunu Turyńskiego, ukazując niehumanitarny ból towarzyszący takim upadkom i straszliwe obrażenia stąd pochodzące.

Teren trzeciej i czwartej stacji od roku 1856 należy do Katolickiego Kościoła Ormiańskiego, a stacja trzecia do roku 1947 zaznaczona była jedynie rozbitym kolumną, opartą o mur arabskiego budynku w stylu tureckim, który franciszkanie zamienili na kaplicę. Odbudowę oratorium podjęto w latach 1947-48 dzięki staraniom ks. Stefana Pietruszki - Jabłonowskiego (zmarł w 1973 r.) i ofiarom polskich żołnierzy i uchodźców. Dlatego stacja ta nazywa się polską. W kaplicy znajduje się płaskorzeźba przedstawiająca Jezusa upadającego pod krzyżem, dłuta Tadeusza Zielińskiego. Nad wejściem jest przedstawiona droga krzyżowa Polaków, a w kopule znajduje się polski orzeł. W kaplicy tej przechowuje się również duży krzyż, który został ufundowany przez polskich żołnierzy i w Wielki Piątek roku 1941 niesiony po raz pierwszy w procesji krzyżowej.

Procesja podąża wzdłuż ulicy El Wad i w niedalekiej odległości od stacji trzeciej znajduje się na-

stępna stacja. Stanowi ją mała kapliczka, zbudowana również z ofiar Polaków za staraniem ks. Pietruszki-Jabłonowskiego i wykończona w 1957 roku. Ołtarz z białego marmuru podpierają dwa orły, a w nim znajduje się rzeźba Tadeusza Zielińskiego, przedstawiająca spotkanie Jezusa z Matką. Nad wejściem do kaplicy jest także płaskorzeźba tegoż artysty, na której przedstawione są postacie Jezusa z krzyżem i Maryi.

Po przejściu w dalszym ciągu niedługiego odcinka El Wad Road trasa Drogi Krzyżowej skręca w prawo w uliczkę wiodącą ze wschodu na zachód, która znów nosi nazwę „Via Dolorosa”. Zaraz za skrzyżowaniem usytuowana jest mała franciszkańska kaplica piątej stacji Drogi Krzyżowej. Nad wejściem widnieje napis: „Szymonów Cyrenejczykowi nałożono krzyż”, wewnątrz płaskorzeźba przedstawia rozważaną scenę. Kaplica znajduje się na miejscu, w którym zbudowany był pierwszy klasztor franciszkański w Jerozolimie w pierwszej połowie XIII wieku, obecną kaplicę postawiono w 1895 roku.



Legenda umiejscowiła wzdłuż trasy Drogi Krzyżowej dom Weroniki. Gdy obok tego domu prowadzono Jezusa, pobożna niewiasta miała wyjść, aby spełnić wobec Niego uczynek miłosierdzia, sownie nagrodzony odbiciem Świętego Oblicza na chuście. W tym miejscu dziś znajduje się grecko-katolicka kaplica zbudowana w roku 1895 i odnowiona w 1953 roku. W latach 548-563 zbudowano na tym miejscu kościół świętych Kosmy i Damiana, za czasów krzyżowców jeszcze ulica tędy prowadząca nosiła nazwę św. Kosmy.

Już od piątej stacji, a szczególnie od szóstej droga, wiodąca dziś wąską uliczką starego miasta, wyraźnie i stromo wznosi się w górę. Dochodzimy do ulicy - bazaru „Suq Khan ez Zeit”. Tu w czasach Jezusa znajdowała się brama, prowadząca poza miasto. Tradycja chrześcijańska wiązała drugi upadek Jezusa z tą bramą, nazwaną Bramą Sądu. Znajduje się tu franciszkańska kaplica odrestaurowana w ostatnich czasach. W niej umieszczona jest rzymska kolumna o wy-

sokości siedmiu metrów i przekroju siedemdziesięciu pięciu centymetrów, która należała do kolumnady, przechodzącej tędy głównej ulicy w Aelia Capitolina, która zwała się „Cardo Maximus”.



Zaraz za siódmą stacją skręcamy z Suq Khan ez Zeit w prawo w uliczkę o nazwie „Aqabat el Khanqā” i po przejściu ok. 30 m stajemy przed stacją ósmą. Oznacza ją okrągły przekrój jakiejś kolumny wbudowanej w ścianę prawosławnego klasztoru św. Karalam-bosa. Na kamieniu wyrzeźbiony jest krzyż łaciński, a pomiędzy jego ramionami umieszczone są litery IC XC NI KA, co jest zapisem: IESOUS XPISTOS NIKA i oznacza: „Jezus Chrystus zwycięża”. To miejsce przypomina spotkanie Jezusa z płaczącymi niewiastami. Klasztor św. Karalambosa przecina dalszą trasę Drogi Krzyżowej i dlatego trzeba okrężną drogą dojść do kolejnej stacji.

Wracamy do Suq Khan ez Zeit i wśród straganów idziemy nią w stronę południową aż do schodów po prawej stronie ulicy. Idziemy śladami Pana, ale największe wrażenie czyni fakt, że wokół życie przebiega swoim tokiem, jakby nic się nie działo. Tubylcy chodzą ulicami, handlują, absolutnie nie zwracają uwagi na przechodzący pochód. I tak było, gdy Jezus z Nazaretu niósł swój krzyż. Znów prowadzono skazańca, niektórzy szli za Nim, aby Mu współczuć, inni, aby przekonać się naocznie, że znenawidzony przeciwnik zakończy życie. Większość była obojętna.

Po schodach wychodzimy między zabudowania i krętą drogą dochodzimy do kolumny wmurowanej obok wejścia do klasztoru koptyjskiego. Ta kolumna wyznacza miejsce trzeciego upadku. Znajduje się ona za absydą Bazyliki Grobu Pańskiego. Na jej terenie znajdują się dalsze stacje Drogi Krzyżowej.

Ale o Kalwarii i Bożym Grobie napiszemy w kolejnym numerze.

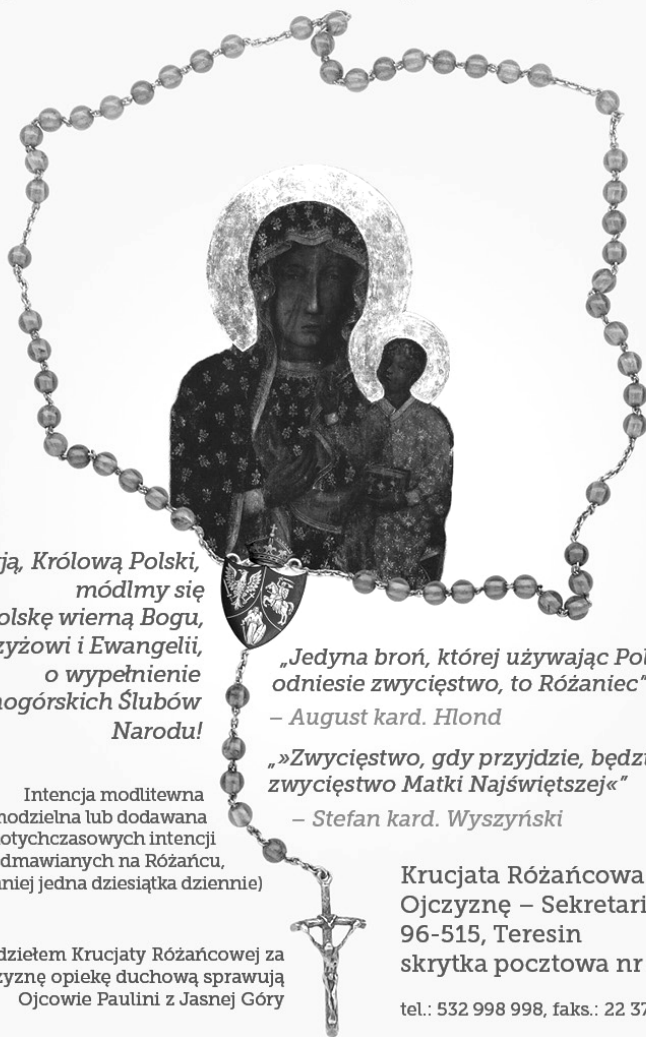
Ks. Grzegorz.



NADESŁANE DO REDAKCJI

KRUCJATA RÓŻAŃCOWA W NASZEJ PARAFII

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę
Maryjo Królowo Polski pomóż tej ziemi!



*Z Maryją, Królową Polski,
módlmy się
o Polskę wierną Bogu,
Krzyżowi i Ewangelii,
o wypełnienie
Jasnogórskich Ślubów
Narodu!*

Intencja modlitewna
(samodzielna lub dodawana
do dotychczasowych intencji
odmawianych na Różańcu,
przynajmniej jedna dziesiątka dziennie)

Nad dziełem Krucjaty Różańcowej za
Ojczyznę opiekę duchową sprawują
Ojcowie Paulini z Jasnej Góry

*„Jedyna broń, której używając Polska
odniesie zwycięstwo, to Różaniec”*

– August kard. Hlond

*„»Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to
zwycięstwo Matki Najświętszej«”*

– Stefan kard. Wyszyński

**Krucjata Różańcowa za
Ojczyznę – Sekretariat
96-515, Teresin
skrytka pocztowa nr 6**

tel.: 532 998 998, faks.: 22 376 27 35

www.KrucjataRozancowaZaOjczyzne.pl

sekretariat@KrucjataRozancowaZaOjczyzne.pl

Rozwija się Krucjata Różańcowa, wielka modlitwa w intencji Ojczyzny. Jedna część różańca dołączana do codziennego pacierza ma na celu wybłaganie z udziałem Matki Bożej, Królowej Polski, Ojczyzny wiernej Bogu, Krzyżowi i Ewangelii. W tej akcji nie mogło zabraknąć Biezanowian. Do krucjaty przystąpiło 27 członków i ich rodzin ze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w naszej parafii. Zbiorowa deklaracja uczestnictwa przesłana została do Częstochowy.

Mamy nadzieję na dalszy rozwój tej także cennej inicjatywy. Jak napisano w świątecznym numerze Płomienia na Węgrzech wzięło w niej udział 2 mln osób. W Polsce modlących się w tej intencji i zarejestrowanych jest już ponad 70 tys. osób, a przybywają to coraz nowi. Stawką jest Polska katolicka, gdzie katolicy nie są wykluczani, mają prawo do stanowienia o sobie, mają dostęp do mediów, wychowywania dzieci w wierze, ochrony życia.

O akcji rozpisują się wszystkie katolickie gazety, dużo informacji można odnaleźć w internecie.

Adres:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

SK

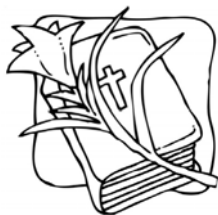
OGŁOSZENIE

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 111 przy ul. Biezanowskiej 204 ogłasza nabór dzieci do oddziału „0” oraz dzieci 6 i 7-letnich do klas pierwszych.

W związku z tym informujemy, że szkoła organizuje dni otwarte dla rodziców sześciolatków i siedmiolatków.

Serdecznie zapraszamy

20.03.2012 od godziny 13.00 oraz 5.06.2012 od godziny 17.00



EGZEGEZA BIBLIJNA

DZIEJE ELIASZA

Dzieje Eliasza obejmują wydarzenia o znaczeniu publicznym oraz „niezwykłe przygody” („kwiatki”). Towarzyszą im cuda oraz świadectwo na rzecz sprawiedliwości i wiary Izraela. Nieobca jest im legenda, podobnie jak to będzie później w hagiograficznych opowiadaniach chrześcijańskich, zwłaszcza zaś w żywotach męczenników. Niektóre epizody powtórzą się także w opowieści o uczniu Eliasza, Elizeuszu. Obaj reprezentują typ prorokowania tylko przez słowo mówione. Wraz z Amosem i Ozeaszem pojawiają się w VIII wieku przed naszą erą prorocy, których słowa są utrwalone również na piśmie. Po zapowiedzi dotkliwej suszy oraz „cudownym” pobycie w pobliżu potoku Kerit (dopływ Jordanu) poznajemy pierwszy epizod, a jest nim spotkanie Eliasza z wdową z Sarepty Sydońskiej.

Trzeba to opowiadanie przeczytać od początku do końca, aby odkryć cały jego urok i prostotę. Zamieszkała w pobliżu fenickiego miasta Sydon wdowę doświadcza dramat ubóstwa i śmierci. Eliaz z Bożą pomocą ratuje ją od tych nieszczęść, dowodząc tym samym, że naprawdę posłał go Bóg. Coś podobnego w zmienionych okolicznościach powtórzy się w życiu Elizeusza (por. 2 Krl 4,18-37). Także Jezus posłuży się tym przykładem w doniosłym przemówieniu, wygłoszonym w synagodze swego rodzinnego miasteczka Nazaret (por. Łk 4,26).

Straszliwa susza panuje od trzech lat w królestwie izraelskim, rządzonym przez Achaba. Głóg nęka mieszkańców stołecznej Samarii i całego kraju. Król rozpaczliwie szuka rozwiązania problemu i wydaje odpowiednie rozkazy zarządzającemu pałacem Obadiaszowi. Mąż ten pozostaje wierny religijnej tradycji przodków, chociaż królowa Izebel prześladowuje wszystkich, którzy nie chcą przyjąć jej fenickich wierzeń, oficjalnie narzucanych ludności żydowskiej. Eliaz spotyka owego zarządcę pałacu i za jego pośrednictwem przekazuje orędzie skierowane do jego pana, Achaba. Obadiasz wpada w panikę, gdyż prorok zajmował pierwsze miejsce na liście poszukiwanych jako wróg króla i „dręczyciel” ludu. Eliaz jednak bez wahań oświadcza Obadiaszowi, że jest gotów spotkać się z Achabem osobiście. Z tą chwilą rozpoczyna się jeden z najbardziej ujmujących epizodów Starego Testamentu. Król i prorok stają naprzeciw siebie, ale Eliaz wydaje się ignorować władcę. Posłany w imię Pana, Boga Izraela, jest gotów walczyć z Baalem — kananejskim i fenickim bożkiem, którego kult narzuciła ludowi izraelskiemu Izebel, żona Achaba, ustanawiając do obsługi

tego kultu specjalne kapłaństwo i angażując całe zastępy proroków (Baal oznacza po prostu „pan”; w Biblii jest to symbol kananejskiego bałwochwalstwa).



Eliasz i wdowa z Sarepty Sydońskiej, oraz jej syn.
(Quentin Metsys, XVI w. Karlsruhe, Pinakoteka)

Walka z Baalem przyjmie postać ordalii, czyli Bożego sądu, którego widownią będzie Karmel, znany jako miejsce kultu już od czasów starożytnych. Jest to pokryta zielenią góra, stanowiąca przylądek Morza Śródziemnego; u jej stóp leży obecnie izraelskie miasto Hajfa. Rzucone Baalowi wyzwanie ma potwierdzić jego rzeczywistą moc, a jej sprawdzianem jest ofiara, w której bóg powinien się objawić w znaku ognia lub uderzeniu pioruna, czyli poprzez symbol powszechnie uważany za manifestację bóstwa i skuteczności jego działań. Czterystu pięćdziesięciu kapłanów Baala przygotowuje ołtarz i odprawia obrzędy, obejmujące wezwania, tańce i orgiastyczne gesty połączone z nacinaniem skóry, z której tryska krew, potęgując podniecenie. Na ten amok niebo odpowiada niezakłóconym milczeniem, z ziemi zaś dochodzą jedynie uszczypliwe uwagi Eliasza.

Kolej teraz na wystąpienie proroka Pańskiego. Buduje on ku czci Jahwe ołtarz z dwunastu kamieni, jakby na znak przywrócenia religijnej jedności pokoleń, rozproszonych pod panowaniem bałwochalców. Nie bez powodu Eliaz nadaje ołtarzowi miano ołtarza Izraela. Potem, aby ukazać absolutną przewagę Jahwe nad Baalem, stwarza niepokonalne po ludzku przeszkody dla Bożego działania, nakazując, aby kilkakrotnie i obficie polano wodą ofiarę z wołu, drewno i ołtarz. Na-

pięcie wśród oczekujących rośnie. Za chwilę lud będzie się mógł przekonać, bez cienia wątpliwości i podejrzeń, kto jest prawdziwym Bogiem, który działa, wyzwala i zbawia.

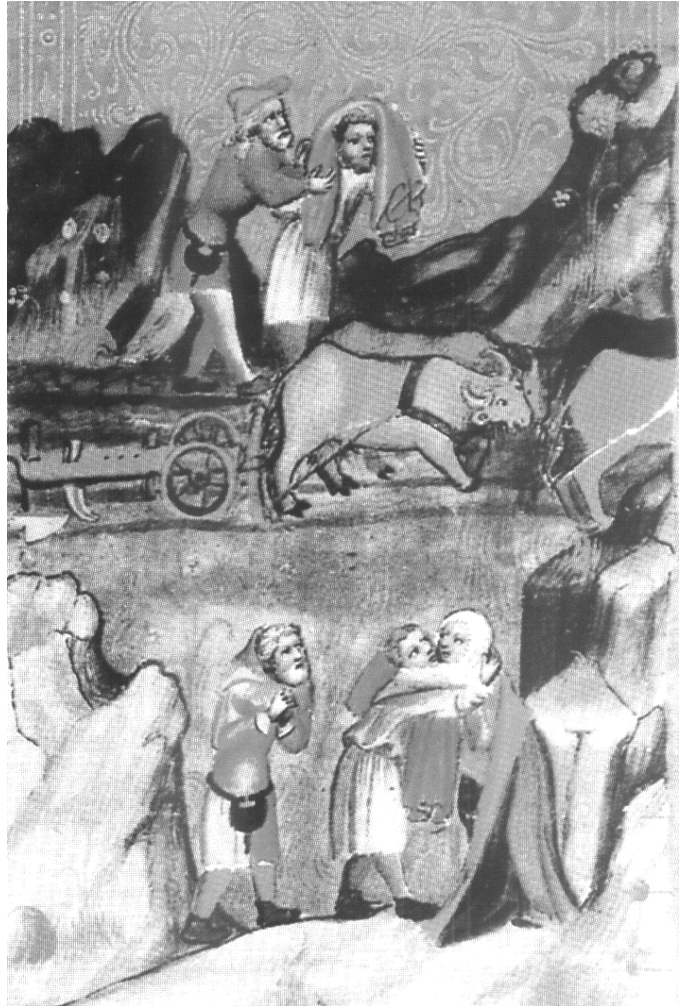
Na szczycie Karmelu dochodzi do ostatecznej rozprawy. Prorocy Baala skończyli już swój bezsensowny obrządek, który zapadł w głuchą pustkę. Eliaz, bez żadnych zewnętrznych działań, z całą prostotą zanoszą modły do Pana, aby się objawił i nawrócił ku sobie serca ludu. Jest to więc modlitwa pełna wiary i nie mająca nic wspólnego z magią, tak jak wezwania proroków Baala. Odpowiedzią na modlitwę jest grom („ogień od Pana”), który pochłania ofiarę i ołtarz. Z ust ludu wyrwa się żarliwe wyznanie wiary, w którym słychać zarazem imię Eliasza: „Naprawdę Jahwe jest Bogiem!” (jak wspomnieliśmy, w okrzyku tym wyraża się sens imienia „Eliasz”).

Bóg, uznany za jedyne, jest gotów wysłuchać także innej prośby: o deszcz po trzech latach nieurodzaju wywołanego suszą. Jesteśmy świadkami ciekawej sceny: nadciągająca burza zmusza wszystkich, aby w biegu rozglądali się za schronieniem. Nawet król musi pospieszyć do swej wiejskiej rezydencji w Jizreel, położonej na urodzajnych galilejskich wyżynach. Przedtem jednak prorok, kierując się zasadą świętej wojny i Bożego sądu, postanawia zgładzić proroków Baala, którzy stają się jakby całopaleniem, złożonym jednemu prawdziwemu Bogu. W tym świetle trzeba widzieć ten bezwzględny i krwawy akt, pamiętając, że wschodnia mentalność domaga się jaskrawych kolorów oraz wyrazistych symboli i gestów. Czyn Eliasza wywołuje jednak reakcję ze strony potężnej królowej Izebel.

Eliasz, zmuszony ratować się ucieczką, wraca jakby do kolebki narodu żydowskiego, udając się w kierunku góry Horeb, czyli Synaj. W trakcie tego marszu doświadcza bolesnej pokusy zwątpienia, ale sam Bóg krzepi go, zsyłając mu przez anioła chleb (który w chrześcijańskiej tradycji będzie pojmowany jako zapowiedź Eucharystii). Prorok dociera do celu z nowymi siłami, „płonący żarliwością o Pana”, i tam przeżywa teofanię, czyli dotyk Bożej obecności, oraz przyjmuje nowe powołanie. Historia jest niezwykle piękna i nie trzeba jej komentować. Prorok przedstawia sobie Boga pod osłoną symboli, które są bardzo odpowiednie dla ukazania Jego natury: wicher, przerażające trzęsienie ziemi, ogień.

Ale oto niespodzianka: jak mówi dosłownie tekst hebrajski, Pan objawia się nie w wicherze, trzęsieniu ziemi i ogniu, lecz „w głosie łagodnej ciszy”. Szmer ukazuje tajemnicze działanie Boga w historii. Chociaż Pan objawia się czasem w płomieniach, tak jak na górze Karmel, to jednak woli pozostać ukryty. A teraz powierza Eliaszowi decydującą misję polityczną, która spowoduje zwrot w losach dwóch królewskich domów: w Syrii dokona się to przez wyniesienie na

tron Chazaela, w samym zaś narodzie izraelskim przez konsekrację wodza Jehu, który ma zająć miejsce panującego władcy, którym nadal jest Achab. W ten sposób okazuje się, że przyszłe zdarzenia, które pociągną za sobą dwa zamachy stanu, będą etapami wypełniania się Bożych zamysłów.



Powołanie Elizeusza.

Min., XIV w. Wiedeń, Biblioteka Narodowa).

Obok Eliasza pojawi się teraz jego uczeń, Elizeusz, którego powołanie przedstawiono krótko i zwięźle. Prorok ustanawia swego następcę, zarzucając na niego swój płaszcz. Każe mu przerwać orkę w polu, pozwalając mu przy tym spalić drewniane jarzmo i przygotować z mięsa pary wołów pożegnalny posiłek dla swej rodziny przed ostatecznym rozstaniem się z nią i podjęciem nowych zadań. Przypomnijmy, że sam Jezus odwoła się do tego epizodu, stosując go w sposób bardziej surowy i radykalny do swego ucznia, któremu nie pozwoli pożegnać najbliższych: „Ktokolwiek przykładą rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego” (Łk 9,61-62). Działalność Elizeusza, to jednak oddzielna opowieść.

c.d.n.

Oprac. Ks. Grzegorz



ŚWIADKOWIE WIARY

MUZEUM BŁOGOSŁAWIONEGO KSIĘDZA JERZEGO POPIELUSZKI

Są wydarzenia i osoby, których zapomnieć nie można. Do takich osób należy błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko, a do wydarzeń – Jego męczeńska śmierć. Przesłaniem Jego życia były słowa: „zło dobrem zwyciężaj”. Zło zawsze jest niszczące, a szczególnie gdy polega na przemocy człowieka nad człowiekiem i systemu nad społeczeństwem.

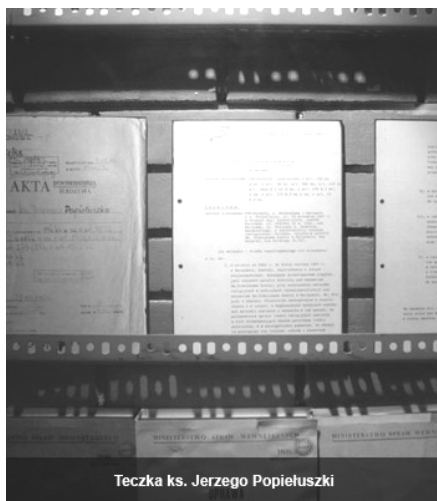
Wspominając ks. Jerzego Popiełuszkę, a także Jego męczeńską śmierć, utworzono w Warszawie muzeum, aby ukazać sobie i innym, Polsce i światu, że prawda, sprawiedliwość, wolność i miłość są wartościami niezniszczalnymi oraz stanowią o godności wielkości każdego człowieka i społeczeństwa.



Lata po zakończeniu wojny to czas utrwalania władzy partii komunistycznej wspomaganej przez potężny aparat przemocy.

Ks. Jerzy Popiełuszko urodził się w roku 1947 – roku, w którym zlikwidowano legalną opozycję i w pełni już kontrolowano życie polityczne, społeczne i gospodarcze. Życie ks. Jerzego przebiegało w cieniu PRL. Dlatego, pierwsza sala muzeum przypomina najważniejsze wydarzenia z historii

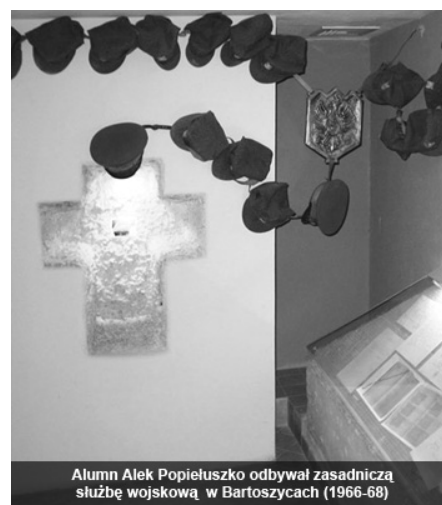
Polski lat 1944 – 1989. Opowiada o tym, jak Polacy – wspierani przez Kościół – zmagali się z państwem totalitarnym w obronie wiary, wolności, godności człowieka i narodu. W historii ks. Jerzego Popiełuszki nastąpiło wyjątkowe spotęgowanie konfliktu między społeczeństwem a państwem komunistycznym, między Dobrem a Złem.



Aby zrozumieć człowieka, trzeba jechać do jego domu rodzinnego. Spojrzeć przez okno. Przypatrzyć się krajobrazowi, pójść drogą, którą codziennie podążał do szkoły, i pomodlić się w parafialnym kościele.



W tej sali idziemy śladami Alka Popiełuszki – syna skromnych rolników z Okopów, ucznia szkoły w Suchowoli, który cztery kilometry wędrował na lekcje i na poranną Mszę św. przez podlaską ziemię. Ziemię wielu kultur i religii. Zebrane w sali pamiątki i sprzęty domowe – lampa naftowa, stół, ława, krzesło, kołyska – pochodzą z domu rodziców Alka Popiełuszki, Marianny i Władysława Popiełuszków.



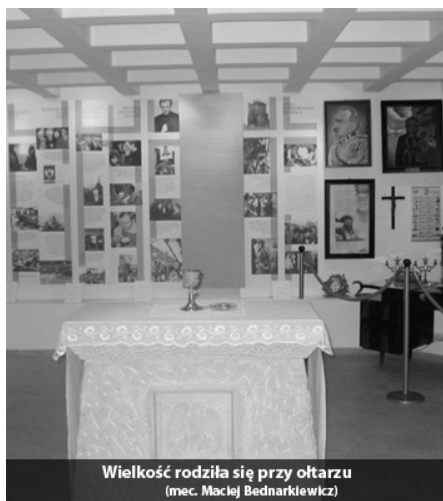
Różaniec ułożony z żołnierskich czapek przypomina trudny i niezwykle ważny okres życia kleryka Alka Popiełuszki. Przymusowa służba wojskowa w Bartoszy-

cach umocniła go duchowo i przygotowała do przyjęcia święceń kapłańskich. Z listów kleryka - żołnierza wiemy, że wspólna modlitwa, szczególnie różańcowa, była źródłem wewnętrznej siły w dawaniu świadectwa wierności Bogu i Ewangelii.

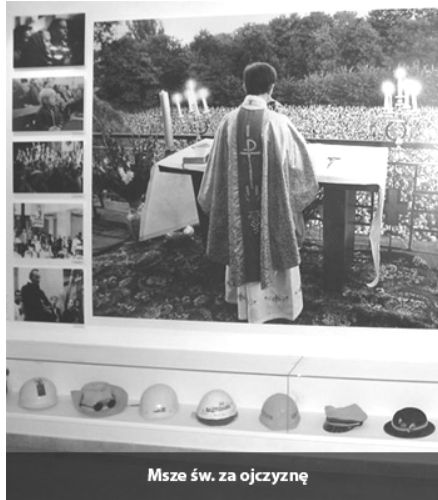


Kleryk - żołnierz

Różne są kapłańskie drogi. Droga ks. Jerzego to być duchowym opiekunem, spowiednikiem, przewodnikiem. Być duszpasterzem. Pomimo wątłego zdrowia, braku doświadczenia. Był w ręku Boga. Odczytał Boże znaki.

Wielkość rodziła się przy ołtarzu
(mec. Maciej Bednarkiewicz)

13 grudnia 1981 roku. Tytuł sali to fragment wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Słowa napisane ponad 60 lat temu ujmują doświadczenie wielu Polaków w



Msze św. za ojczyznę

dniu wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Bilans stanu wojennego to cierpienie niewinnych ludzi, niesprawiedliwe wyroki, ból internowanych i ich rodzin, rozczarowanie i frustracja społeczeństwa, rozkład gospodarki, masowa emigracja osób wykształconych i najaktywniejszych. Te negatywne procesy trwały pomimo zniesienia stanu wojennego 22 lipca 1983 roku.



Pamięci ofiar (1981 - 89)

Dlatego cała dekada lat 80. to czas straconych nadziei. Pomimo represji, społeczeństwo przeciwstawiało się władzy poprzez kontynuację działalności związkowej i politycznej, manifestacje i strajki, organizowanie niezależnej kultury, szczególnie wydawanie czasopism i książek. Kościół stał się schronieniem dla wielu niezależnych inicjatyw społecznych (np. Prymasowski Komitet Pomocy, tygodnie kultury chrześcijańskiej).

Kolejna sala jest upamiętnieniem męczeńskiej śmierci ks. Jerzego.

Szum płynącej wody, świetlisty krzyż i zdjęcia ciała Kapłana przypominają nam tragedię, jaka rozegrała się na tamie pod Włocławkiem.

W gablotach znajdują się: koszula, spodnie, buty, które ks. Jerzy miał na sobie w chwili śmierci, a także narzędzia zbrodni – pałka, którą bito ks. Jerzego, sznury, którymi skrupowano Mu ręce i nogi, kamienie, które przywiązano Mu do nóg.

Sala upamiętnia wydarzenie, które wstrząsnęło Warszawą i całą Polską. Pogrzeb ks. Jerzego 3 listopada 1984 roku przypominamy poprzez relacje uczestników, zdjęcia, dokumenty i pamiątki. O reakcjach Polaków świadczy liczba uczestników uroczystości (około miliona) oraz tysiące wieńców i wiązanek. Wszystkie szarfy i transparenty zostały przechowane, ich część pokazujemy.



Szarfy i transparenty

Do grobu błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki przybywają tysiące ludzi. Zamyśleni i rozmodleni podążają Jego ścieżkami, spoglądają w okna Jego mieszkania. Znakiem widzialnym ich uczuć są ofiarowane krzyżyki, różańce, szkolne tarcze i przedmioty stworzone z myślą o ks. Jerzym. Nierzadko modlitwa zmienia ich życie. Składają świadectwa o tym, że do-



EKOŁO EMERYTÓW

KOŁO EMERYTÓW I RENCISTÓW NR 1 W KRAKOWIE BIEŻANOWIE STARYM (KLUB SENIORA „NADZIEJA”)

W rozpoczynającym Nowy Rok 2012, pierwszym numerze „PŁOMIENIA”, dzielimy się z Wami Drodzy Czytelnicy wspomnieniami z dwóch ostatnich miesięcy, ale też naszymi zamierzeniami. Jeszcze w grudniu ubr. nasi seniorzy uczestniczyli w kilku programach zainicjowanych przez kierownictwo DK w Dworze Cieczów: w koncercie pt. „Meandry życia i miłości” przeplatanych opowieściami redaktor Bogny Wernichowskiej (04.12), w specjalnie przygotowanej dla nas prelekcji Violetty Marcinkiewicz – Gończowskiej pt. „Andropauza i menopauza – aspekty psychologiczne” (15.12). Prelegentka zwróciła uwagę na niebezpieczne skutki zmian hormonalnych zachodzących w starszym wieku zarówno u kobiet (konieczne badania mammograficzne, stosowanie terapii hormonalnej jedynie w ograniczonym zakresie), jak i u mężczyzn (zanikanie testosteronu). Wiele problemów poruszonych przez panią psycholog wynikały z jej ogromnego doświadczenia nabytego w toku pracy z pacjentami. Liczna obecność seniorów w spotkaniu, w kameralnej atmosferze (herbata, kawa, woda mineralna) wprost zachęcała do dyskusji i poruszenia wielu niejasnych tematów, często ukrywanych ze wstydlivości (niczym nieuzasadnionej) mimo postępu cywilizacyjnego. Wypytowani przez Zarząd Koła – seniorzy wzięli także udział w dwóch spotkaniach opłatkowych w restauracji Śląskiej, organizowanych przez Dzielnicowy Zarząd - z okazji Świąt Bożego Narodzenia (20 i 21.12.2012 roku).



W naszym Kole uroczystość wigilijna – świąteczna zorganizowana została w dniu 28 grudnia 2011r. aby umożliwić szerokiemu gronu zaproszonych gości w

spotkaniu opłatkowym. W ten sposób udało się przybyć wielu osobom, oddanym naszemu środowisku: radnym – Annie Mroczek (m. Kraków), Elżbiecie Matykiewicz i Barbarze Leśniak (XII Dzielnicowa Krakowa), prezes Zarządu Dzielnicowego PZERi – Danucie Kleszowskiej i koleżankom pracującym przy ul. Józefińskiej – Barbarze Kochanowskiej i Elżbiecie Rozwadowskiej, prezesowi Towarzystwa Przyjaciół Bieżanowa Zygmunta Szewczykowi, ks. dr Grzegorzowi Łopatce z parafii Narodzenia NMP oraz o. Piotrowi Nykowi z zakonu Karmelitów z ul. Rakowickiej (wszystkich witała prezes Koła Lucyna Wąsik).



W powitaniu wspomniano i podziękowano zasłużonym dla naszego Koła sponsorów: panu Stanisławowi Steinhofowi właścicielowi firmy HEBAN, panu Marcinowi Klisiewiczowi właścicielowi firmy MAGILLO, kierownictwu DK w Dworze Cieczów w osobie pani Magdaleny Piędel oraz panu Leszkowi Kubrakowi właścicielowi firmy Infokub. Po części oficjalnej odbył się koncert jasełkowy w wykonaniu naszego kabaretu przygotowany i poprowadzony przez Barbarę Leśniak. Po tym występie na scenie zaprezentowali się gościnnie harcerze, którzy zaśpiewali nam kolędy i pastorałkę. A po tym było świecenie opłatków i niekończące życzenia składane sobie na szczęśliwy NOWY ROK 2012. Zaprezentowane zdjęcia odzwierciedlają nastrój jaki zapanował wśród uczestników. Wszyscy obecni zostali ugoszczeni przez organizatorów Opłatka przygotowanym specjalnie na tę okazję poczęstunkiem, a Restauracja MAGILLO zaszerwowała nam kolację na gorąco. Już do samego końca (21'00) śpiewaliśmy kolędy chóralnie i solo. To było udane przedsięwzięcie.

W styczniu 2012 roku dokonaliśmy podsumowań minionego roku, bilansów i określili plan działań naszego Koła/Klubu Seniorów (19.01). W wystąpieniu prezes Koła przedstawiła sprawozdanie z działalności Koła za 2011 rok – rozliczenie kosztów wycieczek oraz podała plany przyszłościowe. Natomiast koleżanka Krystyna Tuchowska zaprezentowała wykonanie preliminarza kosztów za 2011 rok z tytułu poniesionych wydatków na konsumpcję, prezenty, artykuły biurowe. Z kolei skarbnik Koła Łodzia Tam przedłożyła sprawozdanie z zebranych składek na PZERiI, które było przekazane do ZD przy ul. Józefińskiej. Podkreślono stały wzrost liczby członków nienotowany w poprzednich latach, co zmusza Zarząd do szukania urozmaiconych form działalności (uczestnictwo w Uniwersytecie Trzeciego Wieku przy PAT, turystyka rowerowa itp.). Jednakże nasze sukcesy będą miały miejsce, jeśli pozytywne zostaną środki na sfinansowanie zaplanowanych inicjatyw integracyjnych od m.in. sponsorów, Rady Dzielnicy XII czy DK w Dworze Cieczów. Konieczne są wycieczki, które najbardziej scalają biezanowskie środowisko i dają odetchnąć od codziennych trosk.



Jednak największym wydarzeniem miesiąca (25 bm) było spotkanie integracyjne połączone z imieninami obchodzonymi tym razem przez Barbary Leśniak i Mazurek, Łodzie Tam, Danusie Tercjak, Ole Biernacik, Palka, trzy panie Wójcik i Zalewska, Danusie i Jerzego Jamrozów. Nasz Zespół dał solenizantom piękny koncert życzeń, wszystkim wręczono skromne prezenty oraz odśpiewano chóralne „Sto Lat”. Potem na parkiecie rozgrzały nas tańce i śpiewy tak jakby to był koniec karnawału. W całość ładnie wkomponowały się wiersze przygotowane przez Anię Wójcik „czym są babcie” jako że w dniu 21 bm obchodzony był Dzień Babci. O nastrojach panujących w tym dniu niech świadczy 4 godzinna zabawa oraz zamieszczone obok zdjęcia. Można powiedzieć „tak się bawia, tak się bawia...” seniorzy z Biezanowa Sta-

rego. W trakcie imprezy Zarząd Koła/Klubu Seniora zbierał zapisy chętnych na wycieczki autokarowe: 2 dniowa do Lwowa (po drodze Łańcut i Przemyśl) w dniach 8 i 9 maja 2012 roku, jednodniowa na spływ Dunajcem (po drodze Dębno, Niedzica, Czerwony Klasztor na Słowacji) w dniu 11 czerwca, 9 lipca jednodniowa do Sandomierza (po drodze Pacanów) oraz z cyklu „Poznaj swoje miasto” – w dniu 20 czerwca – do muzeum biskupa Ciołka, a 30 lipca – Nowa Huta i klasztor Cystersów. Zainteresowanie członków i sympatyków Koła było znaczące.

Trzeba też wspomnieć o kontynuowanych imprezach kulturalnych, których byliśmy uczestnikami. To była prelekcja Bogny Wernichowskiej „Słynne salony krakowskie” w której pisarka opowiedziała o kilku z nich: Pod Baranami – salon Adama i Katarzyny Potockich, salon Marceliny Czartoryskiej, Elizy i Stanisława Patyńskich przy ul. Wielopole (odbywały się tam wernisaże sztuki młodej polski), przy ul. Szlak Stanisława hrabiego Tarnowskiego (z przeglądami nowości literackich, książek zagranicznych czy sprowadzanych z W-wy), salon przy ul. Garbarskiej – prof. Pietraszewskiego czy salon dla wybranych który prowadzili Franciszek oraz Maria Małgorzata Potoccy. Wspomniano też o dzisiejszych salonach: poetyckim w teatrze Słowackiego i dziennikarzy w „Klubie pod Gruszą” (18.01). Natomiast w dniu 29 stycznia br. byliśmy na koncercie z cyklu „Dworskie Spotkania” w wykonaniu: Agnieszki Rösner - Zawilińskiej – śpiew oraz Edwarda Zawilińskiego – fortepian. Wysłuchaliśmy wyśpiewaną poezję: Leśmiana, Tuwima, Wertyńskiego oraz rodzimych twórców jak Zawiliński, Lechowicz. Koncert zawierał tematykę miłosną oraz wiele humoru dla rozgrzania uczestników w mroźny styczniowy wieczór.

Przypomnijmy jeszcze tylko o prowadzonych przez panią Magdalenę Suchy – Polańską zajęciach fitness dla seniorów (2 x w tygodniu). Bardzo aktywnie włączymy się w obchody 800 – lecia Biezanowa rozpoczynających się w maju tego roku. Nasi seniorzy będą się mogli pochwalić pamiątkami, dziełami sztuki (małżeństwo Palkowie), poezją oddającą wiernie uroki Biezanowa (Łodzia Tam, Danusia Tercjak). Jak zwykle zachęcamy do czytania o naszej działalności na stronach internetowych (DK i samorząd dzielnicowy) oraz w piśmie parafialnym „PŁOMIEŃ”.

**Zarząd Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów
w Krakowie Biezanowie Starym
Opracował dla „Płomienia”
Andrzej Wąsik**

Kraków 06.02.2012.



NASZE SZKOŁY - SP 111

RADOSNA ŚWIETLICA ...

Świetlica szkolna jest jednym z głównych obszarów wychowawczych szkoły, w której w sposób zorganizowany mają zapewnioną opiekę uczniowie klas 0-IV. Spędzanie czasu w świetlicy powinno sprzyjać wszechstronnemu rozwojowi dziecka, w związku z tym ważny jest dobór treści i metod odpowiednio do możliwości dzieci.

W naszej świetlicy pracujemy w oparciu o program wychowawczo-dydaktyczny, w którym uwzględniono wiele działań, kładąc szczególny nacisk na kształtowanie osobowości i wspieranie rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego.



Zajęcia prowadzone są w trzech grupach, według tematów zaplanowanych na poszczególne tygodnie. Dotyczą one najbliższego otoczenia dzieci- rodziny, szkoły, kolegów, obejmują wiadomości o miejscu zamieszkania i ojczyźnie. Uwzględniamy także tematykę nawiązującą do dni uroczystych i świątecznych.

Struktura zajęć świetlicowych pozwala doskonalić u dzieci spostrzegawczość, umiejętność logicznego myślenia, pamięć, uwagę i wyobraźnię. Sprawą priorytetową dla nas jest kształtowanie umiejętności prawidłowych relacji z rówieśnikami, postaw szacunku do drugiego człowieka, zgodnego i

przyjaznego spędzania czasu wolnego w grupie rówieśniczej. Szczególną uwagę na zajęciach poświęcamy kształtowaniu umiejętności rozmawiania, słuchania, wyrażania swoich potrzeb, przekonania i uczuć oraz dostrzegania ich u innych, a także umiejętności rozwiązywania sytuacji konfliktowych, panowania nad negatywnymi i gwałtownymi emocjami.

Staramy się, aby dzieci spędzały tu bezpiecznie, miło i aktywnie czas, a najlepszą nagrodą dla nas jako wychowawców jest uśmiechnięta i zadowolona twarz dziecka. Wielokrotnie dzieci z naszej świetlicy nie chcą wracać do domów, jesteśmy z tego powodu bardzo zadowoleni, gdyż czujemy, iż nasza praca jest potrzebna.

Prowadzimy zajęcia, które:

- rozwijają umiejętności manualne (zabawy konstrukcyjne, układanki, kolorowanie, rysowanie, malowanie, sklepanie, modelowanie z plasteliny i masy solnej;
- kształtują ekspresję ruchową (zabawy taneczne i ruchowe przy muzyce);
- relaksują (relaks przy muzyce, zabawy wyciszające i relaksujące);
- ćwiczą umiejętność samodzielnego czytania i słuchania tekstu czytanego przez nauczyciela oraz rozbudzają zainteresowania czytelnicze (czytanie prasy dla dzieci, bajek, baśni, opowiadań i wierszy);
- kształtują umiejętności wypowiedziane na dany temat, formułowania pytań i odpowiedzi;
- ćwiczą umiejętności zapamiętywania fragmentów tekstów (wiersza, piosenki);
- budują poczucie własnej wartości (inscenizacje, zajęcia plastyczne, pogadanki);
- kształtują umiejętności wykorzy-

stania zdobytej wiedzy (konkursy, quizy, rozwiązywanie krzyżówek, zagadek, gry dydaktyczne);

- kształtują umiejętności współzycia w grupie (zabawy interakcyjne, bajki terapeutyczne, opowiadania);
- rozwijają sprawność fizyczną, wyrabiają koordynację ruchową (gry i zabawy na boisku szkolnym, małej i dużej sali gimnastycznej).



Szczególnym zainteresowaniem dzieci cieszą się zabawy i rywalizacje sportowe na małej sali gimnastycznej z wykorzystaniem pomocy dydaktycznych z programu : „Radosna Szkoła”. Program ten jest ukierunkowany na realizację idei zapewnienia dzieciom właściwego rozwoju psychofizycznego. Wśród pomocy dydaktycznych znajdują się: duże i miękkie klocki, miękkie piłki, materace do zabaw ruchowych, tory przeszkód, drabinki.

Praca z takimi pomocami to zabawa, która jest nauką i nauką, która posiada wszelkie walory zabawy. Dziecko w toku radosnej zabawy angażuje i koncentruje uwagę, ćwiczy koordynację wzrokowo-ruchową i doskonali umiejętności manualne.

W naszej radosnej świetlicy

w kończącym się semestrze odbyło się wiele wydarzeń. Zorganizowaliśmy imprezy okolicznościowe (Andrzejki, Mikołajki), dzieci włączyły się w organizowany w naszej szkole kiermasz kartek bożonar-



dzeniowych. Wykonały piękne kartki, które można było nabywać w hallu szkoły.

Ważnym wydarzeniem była I edycja świetlicowego konkursu MAM TALENT. Zwycięzczynią I edycji została Wiktoria Mielec, która zaprezentowała fantastyczny pokaz gimnastyki artystycznej. Tydzień później odbył się pokaz finalistów: „Przeżyjmy to jeszcze raz”.

Z uwagi na ogromne zainteresowanie programem planujemy w następnym semestrze II edycję tego konkursu.

Dzieci przygotowały prace plastyczne na konkursy: świetlicowy: „Kot - nasz mruczący przyjaciel” i pozaszkolny organizowany przez Klub 2 Korpusu Zmechanizowanego pod tytułem: „Ja też zostanę Żołnierzem”.

W II semestrze chcemy, dostarczyć dzieciom również wielu niezapomnianych przeżyć. Planujemy tuż po feriach spotkanie z lekarzem weterynarii, karnawałowy pokaz mody, pokaz mody z okazji pierwszego dnia wiosny, II edycję konkursu MAM TALENT.

Pod koniec maja każda z trzech grup świetlicowych zaprezentuje krótki program artystyczny z okazji organizowanego w naszej szkole Pikniku Żołnierskiego.

Aktualności z życia świetlicy można śledzić na stronie internetowej szkoły:

<http://www.sp111.internetdsl.pl>



Jak napisał Ronald Russel: „dzisiejszy człowiek, który żyje miłością i pięknem, to dziecko, które wczoraj żyło radością.” Każdego dnia w naszej świetlicy dokładamy starań, aby wszystkie dzieci z radością przeżywały swoje dzieciństwo, „bo kiedy śmieje się dziecko śmieje się cały świat”.

Katarzyna Uryasz
wychowawca świetlicy

NOC PEŁNA PRZYGÓD ...

... W KOPALNI SOLI W BOCHNI

19 stycznia 2012 roku późnym popołudniem uczniowie klas Ib i Ic SP 111 wyruszyli na wycieczkę do Kopalni Soli w Bochni. Wszyscy byli bardzo podekscytowani i poruszeni, gdyż był to pierwszy taki wyjazd: bez rodziców, na całą noc, ze śpiworami oraz z nowymi koleżankami i kolegami.

Podróż minęła nam bardzo szybko, ponieważ umilaliśmy ją śpiewem. Gdy dojechalismy na miejsce, czekała nas pierwsza atrakcja, jaką był zjazd windą do podziemi kopalni. Kiedy już wszyscy znaleźliśmy się „na dole”, wyruszyliśmy kolejką „Kuba” do początku naszej podziemnej wędrówki...

Pani przewodnik zamknęła

nas w małym pomieszczeniu, w którym zgasły światła i zapanowała ciemność. Nagle, jakiś huk! Trzask! Kolorowe wiry świetlne i na końcu wielki wybuch! Tak... Przenieśliśmy się w czasie do epoki średniowiecza, w której przywitał nas duch Cystersa - mnicha, z którego zakonem wiąże się początek eksploatacji soli kamiennej w Bochni.



Rozpoczęliśmy naszą wędrówkę, podczas której pani przewodnik, polscy królowie i żupnicy geneueńscy opowiadali o historii kopalni, rozwoju techniki górniczej, zawodzie górniczym oraz podziemnych żywnościach z jakimi zmagali się oni każdego dnia.

Kiedy zwiedzanie dobiegło końca, zeszliśmy jeszcze 140 m głębiej do komory Ważyn, gdzie czekały nas gry i zabawy sportowe oraz huczna zabawa dyskotekowo-karnawałowa, która trwała do północy.

Tak więc noc spędziliśmy 250 metrów pod ziemią... Ach! Jaka to była fantastyczna przyгода!

Magdalen Sznajder
wychowawca kl.Ic



NASZE SZKOŁY - SP 124

ŚWIĘTO NASZYCH DZIADKÓW

Babcia, dziadek – choć brzmi sucho to właśnie tak nazywa się stopień pokrewieństwa. Wolimy mówić: babcia, babunia, dziadzio, dziadziuś. Dzieciństwo bez tych członków rodziny byłoby zupełnie inne. Dlatego pamiętamy o naszych dziadkach i dbamy o to, aby nasze dzieci również o tym pamiętały. Szczególnie w styczniu w dniu Ich święta.



A jak to wygląda w innych krajach? W Stanach Zjednoczonych Ameryki National Grandparents Day nie ma stałej daty – jest to pierwsza niedziela po Święcie Pracy, a zatem w okolicach 9-10 września. W Wielkiej Brytanii Grandmother Achievement Day świętuje się 11 lutego. Fête des Grand-Mères we Francji to pierwsza niedziela marca, Opa-en Omadag w Holandii to święto ruchome. W Polsce świętujemy Dzień Babci 21 stycznia, a Dzień Dziadka 22 stycznia.



23 stycznia 2012 roku uczniowie klas drugich Szkoły Podstawowej nr 124 zaprosili swoje kochane Babcie i kochanych Dziadków do Dworu Cieczów na przedstawienie „Niech od Bałtyku, aż po szczyt Tatr żyją nam Babcie, Dziadkowie sto lat!”. Zaproszeni go-

ście nas nie zawiedli i licznie przybyli w gościnne progi Dworu Cieczów (za gościnę jesteśmy ogromnie wdzięczni Pani kierownik Magdalenie Piędel).



Najpierw pani wychowawczyni powitała wszystkich zebranych gości, a później oddała nam głos. Wszyscy bardzo przeżywali wystąpienie, bo każdy chciał jak najpiękniej powiedzieć wierszyk i zaśpiewać piosenki dla swojej Babci i Dziadzia. Goście nie kryli wzruszenia, niektórzy ocierali łezki. Po występie wnuki złożyły życzenia i wręczyły własnoręcznie przygotowane upominki – drzewka miłości i serduszką z masy solnej. Później nasi kochani Dziadziusiowie i Babunie zostali zaproszeni do stołu na słodki poczęstunek. Jak zwykle ciasta przygotowane przez nasze Mamusie były przepyszne. Myślę, że gościom podobało się przedstawienie, które dla nich przygotowaliśmy. Mamy nadzieję, że odwiedzą nas znowu za rok.



Marta Biernat
wychowawca klasy II b

ŚWIĘTO BABCI I DZIADKA W KLASIE 1B

20 stycznia późnym popołudniem, uczniowie klasy I b SP 124 wraz z wychowawczynią zaprosili do Dworu Czeczów dostojnych gości Babcię i Dziadków. Sala balowa była pięknie udekorowana, a blask świateł wprowadził wszystkich w podniosły i radosny nastrój. W wygodnych fotelach zasiedli dziadkowie i rodzice.

Dzieci powitały licznie zgromadzonych gości, a potem każde recytowało swoje, oryginalnie przygotowane podziękowania. Dziękowali za miłość, troskę, opiekę, wspólnie spędzone chwile na wycieczkach i zabawach oraz pyszne obiady. Po czym bezpośrednio podchodziły z własnoręcznie wykonanymi laurkami całując w policzek babcię i dziadka.

Następnie zaprosiły na przedstawienie jasełkowe. Nie zabrakło wzruszeń i gromkich braw po kolędach i pastoralkach w wykonaniu aniołków, Józefa i pastuszków. Wszystkie dzieci wspaniale się zaprezentowały, swoim występem i kulturalnym zachowaniem okazali Babciom i Dziadziusiom wdzięczność i szacunek. Po części artystycznej goście zostali zaproszeni na smaczne ciasta.

Bardzo dziękuję dzieciom oraz Rodzicom za przygotowanie pięknych strojów i słodkiego poczęstunku, a także Pani kierownik Magdalenie Piędel i obsłudze za zawsze otwarte serce i nieocenioną pomoc.



Wszystkim Dziadkom życzę jeszcze raz zdrowia, miłości i wielu radości.

Ewa Miłaszewska - wychowawca klasy I b

ODSŁONIĘCIE KĄCIKA PATRONKI SZKOŁY



Kolejnym ważnym dla społeczności szkolnej wydarzeniem była uroczystość odsłonięcia kącika poświęconego patronce szkoły w budynku szkoły przy ul. Sucharskiego. Uroczyste odsłonięcie kącika z wizerunkiem Marii Skłodowskiej-Curie odbyło się 1 lutego 2012 roku. Na tę niecodzienną uroczystość przybyli: uczniowie klas 0-III, nauczyciele i dyrekcja szkoły.

Odsłonięcia tablicy poprzez przecięcie białoczerwonej wstęgi dokonali pani dyrektor Ewa Kazberuk i najmłodszy uczeń szkoły pięcioletni zerówkowicz Kacperek Wtorek. Dzień ten na pewno wpisze się w historię Szkoły Podstawowej nr 124.



Marta Biernat - nauczyciel SP 124



Z ŻYCIA PARAFII

KRONIKA

Wizyta Duszpasterska Kolęda

Zaraz po Świętach Bożego Narodzenia we wtorek 27 grudnia rozpoczęliśmy wizytę duszpasterską. Odwiedziliśmy w tym roku około 2340 rodzin (w tym około 660 na Os. Złocień). Bardzo cieszy fakt życzliwego nastawienia parafian do księży. Zauważyliśmy także docenienie naszego wspólnego (księży i parafian) wysiłku nad budowaniem wspólnoty parafialnej zarówno w wymiarze materialnym jak i duchowym.

Bardzo wdzięczni jesteśmy za cenne uwagi wynikające z troski o parafię a także za złożone przy okazji kolędy ofiary. 25% tych ofiar przekazujemy do dyspozycji Księdza Kardynała. Z pozostałej części wspieramy także nasze Krakowskie Seminarium Duchowne, Uniwersytet papieski Jana Pawła II, misje i wiele innych dzieł.

Niech dobry Bóg, przez wstawiennictwo Matki Bożej Biezanowskiej wszystkim wielu łask a przede wszystkim szczęścia, pokoju i miłości.

W naszej wspólnocie parafialnej powitaliśmy (chrzty):

W KAPLICY NA ZŁOCIENIU:

25.12.2011
Filip Maksymilian Bartosik
Ksawier Adrian Śliwiński
26.12.2011
Grzegorz Stanisław Dobosz
Maja Aniela Kieroga
01.01.2012
Piotr Nowojewski
12.02.2012
Julia Anna Grzyb
19.02.2012
Nadia Karolina Sajak

W naszej wspólnocie parafialnej powitaliśmy (chrzty):

W KOŚCIELE PARAFIALNYM:

25.12.2011
Hanna Maria Baran
Stanisław Jan Kitliński
Jagoda Maria Szwarz-Fiter
08.01.2012
Jan Paweł Chrabąszcz
Artur Aleksander Lewiński
Szymon Rafał Lewiński
Teresa Katarzyna Marciniak
Jakub Łukasz Ogiński
Mikołaj Jerzy Skibiński
Michał Andrzej Wiktorowicz
15.01.2012
Bartosz Waldemar Sanecki
28.01.2012
Julia Maria Krówka
Angelika Klaudia Łozińska
04.02.2012
Lena Maria Grobicka
12.02.2012
Lena Amelia Florkowska
Alicja Marta Mastalska
Franciszek Piotr Staśko
Jakub Piotr Zając

Z naszej rodziny parafialnej do Domu Ojca odeszli (pogrzeby):

15.12.2011 – † Klara Podgajska, ur. 1917
28.12.2011 – † Zygmunt Wójtowicz, ur. 1932
29.12.2011 – † Zofia Kraszewska, ur. 1960
01.01.2012 – † Tadeusz Matusik, ur. 1931
04.01.2012 – † Antoni Koziół, ur. 1943
05.01.2012 – † Halina Wesółowska, ur. 1952
03.02.2012 – † Eugeniusz Siola, ur. 1937
07.02.2012 – † Zofia Cichecka, ur. 1934

„Płomień” – Pismo do użytku wewnętrznego Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie – Biezanowie. Materiały przysyłać można na adres: ks.grzegorz@diecezja-krakow.pl. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych, zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany ich tytułów. Za treść materiałów nadesłanych, redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Adres Redakcji: 30-898 Kraków, ul. Ks. J. Popiełuszki 35, tel. 658-11-37. Adres e-mail: ks.grzegorz@diecezja-krakow.pl
Numery archiwalne znaleźć można na stronie: www.biezanow.diecezja-krakow.pl w zakładce <Płomień>.